

Popek, Nie chce sie juz wkurwiac

Jak patrzę na to wszystko bracie rzygać mi się chce
Nie, nie, niema już nadziei opuściła mnie
W życiu się nie farci, wszystko kurwa jest na nie
Ile jeszcze razy wylądujemy na dnie?
Żyjemy tu jak za karę, ludzie nienawidzą się
Od wypłaty do wypłaty haruj cały dzień
Rzeczywistość, życie szare
Wszystko wokół wkurwia cię
Wódkę popijasz browarem, idziesz w balet
Szukasz światła w mroku
Nie masz czym oddychać
Chciałbyś się stąd wyrwać
Chciałbyś się stąd wyrwać
Łza się kręci w oku
Czasem wstyd się przyznać
Tęsknię za ojczyzną
Wkurwia mnie już ta banicja
Wszyscy wałają w chuja
Nie ma żadnych zasad
Tak masz racje bracie
To masz ziomek farta
Może znowu szuja dla twojego brata
Nikt cie jeszcze nie wyjechał to naprawdę mas z tu farta

Patrzę na to wszystko to zalewa mnie krew
Nie chce się już wkurwiać
Nie chce się już wkurwiać
Jesteś moim oczkiem w głowie
Dziecko kocham cię
Nie idź w moje ślady
Jak się później nie chcesz wkurwiać
Patrzę na to wszystko, czasem zapiera i dech
Brat zabija brata i skurwysyn cieszy się
Przemijają lata co nas czeka on to wiem
Cały czas sobie przyrzekam, kiedyś zmienię się
Mam nadzieje ze wybaczysz wszystkie zbrodnie me
Przyjmiesz mnie do swego domu tak jak dziecko swe
Wyglądam trochę inaczej, ludzie raczej boją się
Jak przechadzam się po mieście czasem widzę cię
Jak mnie nie chcesz słuchać
Włącz se inny numer
Nie krzycz mi do ucha bo ci e nie rozumiem
Wkurwiam się potwornie
Będąc na wakacjach nie mogę odpocząć
Kolejna libacja
Znów wylewam poty, żeby dojść do formy
Już mam chyba dosyć, gdzie sa papierosy?
Polej mi i posyp i posłuchaj bracie
Wszystko mnie tu wkurwia
Mów co słyhać w chacie
Wszystko to zalewa mnie krew